

Bronisław Mokrzycki

Biuletyn homiletyczny

Collectanea Theologica 49/4, 109-124

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN HOMILETYCZNY

Zawartość: I. SŁOWO BOŻE W KOŚCIELE. Z dziejów liturgii mszalnej (c. d.) 6. Różnicowanie się liturgii w „złotym okresie” twórczości eucharystycznej (IV—VII w.). a) Liturgie wschodnie. II. CZYTANIA BIBLIJNE W LITURGII. Homilie „eucharystyczne” (c. d.). 5. „Chrystus nadal głosi Ewangelię” — liturgia słowa*.

I. SŁOWO BOŻE W KOŚCIELE

Z dziejów liturgii mszalnej (c. d.)

6. Różnicowanie się liturgii

w „złotym okresie” twórczości eucharystycznej (IV—VII w.)

Świadczenie Hipolita Rzymskiego zawarte w *Tradycji Apostolskiej* (III w.) przedstawia nam liturgię wspólną całemu Kościołowi — zarówno we wschodnich, jak i zachodnich prowincjach imperium rzymskiego. Wkrótce jednak monolit ten zaczyna się wyraźnie różnicować i już w IV wieku obserwujemy charakterystyczne zjawisko wyodrębniania się dwóch jakby wielkich „konarów” na jednym dotąd drzewie liturgicznego życia Kościoła; na każdym zaś z tych „konarów” dostrzegamy znów dwie wyraźne jakby „gałęzie”. W okresie tym wyłaniają się cztery różne tzw. „rodziny liturgiczne”. Jest to bowiem bardzo twórcza epoka w łonie chrześcijaństwa i zaznacza się m. in. działalnością wybitnych postaci Ojców Kościoła, pasterzy i pisarzy, którzy oddziałują zdecydowanie ze swych stolic biskupich na otaczające prowincje.

Wzmoczona twórczość pisarska zaznacza się także w dziedzinie tekstów liturgicznych. Pewne ośrodki czy metropolie wybijają się również pod tym względem i wpływają na okoliczne Kościoły. Z tych to centrów promieniuje styl życia kościelnego oraz sposób sprawowania liturgii na sąsiednie gminy.

Zgromadzenia liturgiczne są teraz coraz liczniejsze; miejscem zebrzań chrześcijan nie są już prywatne domy, ale okazałe świątynie, wznoszone od czasów Konstantyna coraz częściej i prawie we wszystkich większych ośrodkach chrześcijaństwa. Ta zmiana sytuacji wymaga też bardziej określonej formy celebracji oraz większej troski o same teksty liturgiczne. O ile w małym gronie zebranych w prywatnym mieszkaniu łatwiej można było improwizować liturgię, o tyle trudniej się z tym zgodzić podczas dostojnych celebracji, odbywających się w wielkich bazylikach czy świątyniach

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa. Uwaga! Następny numer biuletynu poświęcony będzie nadal tematyce eucharystycznej.

mieszczących wielkie rzesze wiernych¹. Nic też dziwnego, że teksty pisane stają się wkrótce postulatem zasadniczym, a przebieg liturgii poddany jest ściślejszej kontroli hierarchii. Szybko więc ustalają się określone teksty liturgiczne dla poszczególnych ważniejszych ośrodków, a lokalne prawodawstwo kościelne domaga się kontrolowania ich przez czynniki kompetentne, konkretnie przez biskupa². Z pism Ojców Kościoła oraz innych przekazów epoki możemy odtworzyć dość dokładnie przebieg liturgii mszalnej w poszczególnych ważniejszych ośrodkach, a w wielu wypadkach także dotrzeć do samych tekstów modlitw eucharystycznych czy innych modlitw mszalnych ze „złotego okresu” twórczości liturgicznej chrześcijaństwa. Poznając bogactwo różnorodności w zasadniczej jedności chrześcijańskiego kultu dotykamy zarazem w tych tekstach samych „korzeni” poszczególnych „obrzędów” chrześcijańskich, które w omawianej epoce zaczynają swe dzieje.

Od IV wieku krystalizują się u samych źródeł cztery zasadnicze „rodziny liturgiczne” czy też cztery fundamentalne obrządki, z których inne wyrosną później jako pochodne i „spokrewnione”. Do „wschodnich” rodzin liturgicznych należą dwie: liturgia egipska z ośrodkiem w Aleksandrii oraz liturgia syryjska z centrum w Antiochii. „Zachodnie” natomiast rodziny liturgiczne to: liturgia gallickańska z kilkoma odgałęzieniami i ośrodkami (Galia, Mediolan, Hiszpania, Irlandia) i rzymska z odgałęzieniem „zachodnioafrykańskim”.

Każda z tych gałęzi ma swoją obrzędową i teologiczną specyfikę, ale też wiele elementów nakłada się w nich jako wspólne dziedzictwo otrzymane od pierwszych pokoleń chrześcijan. Zauważyć też można wzajemne oddziaływanie, przenikanie się i uzupełnianie tych lokalnych tradycji w ciągu dalszych dziejów. Zanim jednak przystąpimy do wniosków syntetyzujących, trzeba się bliżej przyglądać poszczególnym „rodzinom liturgicznym”, zwłaszcza ich „źródłom” — tekstom fundamentalnym, z których wyrosły lub w których się wyraziły³.

a) LITURGIE WSCHODNIE

W Rzymie anafora Hipolita szybko została zarzucona (o ile się tu nią w ogóle posługiwano!), natomiast zaznaczył się wpływ wschodnich ośrodków kościelnych, zwłaszcza syryjskiego i egipskiego. Najstarsza też anafora, jaką posiadamy po Hipolicie, wywodzi się właśnie z kręgów egipskich i należy do „wschodniej” rodziny liturgicznej. Jest to tzw. anafora św. Serapiona, biskupa z Thmuis, zachowana w jego *euchologion*⁴.

¹ J.-A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, t. I, Paris 1964, 60; J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, 50; N. M. Denis-Boulet, *Nations générales sur la Messe*, w: *L'Eglise en prière*, red. A. G. Martimort, Tournai 1961, 277—279.

² Tak postulował np. synod w Hipponie (393 r.) w kanonie 23; następnie synody afrykańskie odnawiały to postanowienie (zob. J.-A. Jungmann, *dz. cyt.*, 60).

³ A. Hamman, *La Messe. Liturgies anciennes et textes patristiques*, Paris 1964, 18—19; tegoż autora, *Prières eucharistiques des premiers siècles*, Bruges 1957, 11—15; N. M. Denis-Boulet, *art. cyt.*, 271—279; J. Wierusz-Kowalski, *dz. cyt.*, 50—54; J.-A. Jungmann, *dz. cyt.*, 60—90.

⁴ *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, oprac. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, Poznań 1971, 354—355, 346; J.-A. Jungmann, *dz. cyt.*, 60—62; N. M. Denis-Boulet, *art. cyt.*, 274—275; A. Hamman, *La Messe*, 36—37; tenże, *Prières...*, 11—13.

1. Liturgia egipska (Aleksandria)

Anafora z *euchologion* Serapiona

W 1894 roku odkryto na Górze Athos w jednym z manuskryptów (pochodzących z XII w.) *euchologion* czyli jakby sakramentarz, zawierający bezcenne świadectwo liturgiczne z IV wieku. Dziełko to nosi imię Serapiona, biskupa z Thmuis w Dolnym Egipcie, przyjaciela św. Antoniego pustelnika oraz św. Atanazego. Rządził tym Kościołem w latach 339—353 i cieszył się wielkim autorytetem; nazywano go „Uczonym” (*Scholasticus*). *Euchologion* zawiera 30 modlitw, używanych w trakcie sprawowania Eucharystii, udzielania chrztu, święceń, poświęcenia olejów oraz celebrowania chrześcijańskiego pogrzebu. Spora ilość, bo aż 18 spośród tych modlitw odnosi się do sprawowania Mszy św. Niestety, brak tam jakichkolwiek rubryk; dopiero z treści musimy domyślać się ich przeznaczenia czy przyporządkowania. Najważniejsze jednak, że wśród wspomnianych modlitw mamy też cały tekst anafory — modlitwy eucharystycznej, a ona stanowi cenną perłę i na niej należy się skupić przede wszystkim.

Kontekst

Uczni podają „eucharystyczne” teksty z *euchologion* w następującym porządku⁵ — „pierwsza modlitwa niedzielna”, przed czytaniem, która skupia się na wątku Bożego miłosierdzia i naszego oczyszczenia; zawiera prośbę o moc Ducha Świętego, by czytanie Pisma św. było owocne dla wszystkich wiernych — „modlitwa po homilii”, podobna w treści do poprzedniej, doprasza się łaski Ducha Świętego i przyjścia Pana do swego ludu; idzie o przysposobienie serca do wiary i zjednoczenie ludu jako Chrystusowej owczarni — „modlitwa za katechumenów” jest dziękczynieniem za ich powołanie do wiary i zarazem prośbą o umocnienie, zachowanie w czystości oraz dalszy postęp na drodze przygotowania do „nowych narodzin” — „błogosławieństwo” (*cheirothesia*) udzielane katechumenom przed ich rozesłaniem kończy tę pierwszą grupę modlitw. Druga grupa modlitw to — „litanijna modlitwa nad ludem” z dłuższym wstępem, prawdopodobnie bardzo starego pochodzenia; w siedmiu wezwaniach zawiera prośby za ludzi różnych stanów i znajdujących się w różnych sytuacjach; zakończenie ma charakter trynitarnego doksológii — „błogosławieństwo” wypowiedziane nad wiernymi (laikami), którzy z pochyłymi głowami przyjmowali je od biskupa, zamyka drugą grupę modlitw. Trzecia grupa stanowi „modlitwę o uzdrowienie chorych” i podniesienie w ich przytłaczającym losie — „błogosławieństwo” przeznaczone dla chorych (o podobnej treści, jak poprzedzająca je modlitwa) znów zamyka tę całość. Kolejne teksty, już bez błogosławieństwa, to — „modlitwa o deszcz obfity i dobre zbiory” — „modlitwa za cały Kościół”, za wszystkich wierzących: o pojednanie grzeszników i przebaczenie im win, o zachowanie od grzechu i ocalenie w pokusie, o miłosierdzie nad mężczyznami, kobietami i dziećmi, o łaskawe objawienie się Boga wszystkim ludziom — „modlitwa za biskupa” (pomoc w czasie doświadczeń, o mądrość i poznanie, o prowadzenie ludu Bożymi drogami), za kapłanów (podobnej treści), za diakonów (o czystość ciała i serca, o prawość w posługiwaniu, o czuwanie nad Ciałem i Krwią Pańską), za subdiakonów, lektorów, tłumaczy (na inne języki dla nie rozumiejących języka liturgii; o umocnienie, pobożność, miłosierdzie i postęp), za eremitów i zachowujących dziewictwo (o wytrwanie

⁵ Zob. A. Hamman, *La Messe*, 37—43, 46—47; por. J.-A. Jungmann, *dz. cyt.*, 61—62.

i zachowanie czystości, o świętość), za żyjących w małżeństwie, za mężczyzn i kobiety oraz ich dzieci (o postęp, doskonałość, o przynależność do wybranych). „Modlitwa na klęczkach” kończy ten wielki blok tekstów poprzedzających anaforę; jest to prośba o miłosierdzie, przebaczenie i oczyszczenie, o prawość i ducha służby, o szukanie Boga i miłowanie Go, o zgłębianie Jego słowa, o zachowanie od potępienia i zawstydzenia, o zapisanie imion wiernych w księdze życia.

Każda z tych modlitw uwieńczona jest piękną doksologią, a początek modlitwy zazwyczaj obfituje w różne tytuły przypominające Boże przymioty, na które powołuje się Kościół w swej modlitwie. Są to teksty dość obszerne i bogate w treść dogmatyczną.

Po tych rozlicznych modlitwach następowała anafora, a po niej jeszcze trzy inne teksty modlitewne — „modlitwa przy łamaniu chleba”, związana z Komunią św., w której wypraszano wiernym przez udział w Ciele i Krwi Pańskiej czystość dla ciała, a mądrość i zrozumienie spraw Bożych dla duszy — dziękczynna „modlitwa po Komunii św. ludu”, w której składano dzięki za miłosierdzie zbawcze Boga, za Ciało i Krew Pańską, prosząc zarazem o błogosławieństwo dla ludu — ostatnim elementem eucharystycznym jest „błogosławieństwo ludu po Komunii św.” połączone z prośbą o oczyszczenie, poprawę i postęp wiernych przez udział w tych świętych misteriach. Każdy tekst modlitwy czy błogosławieństwa kończy się klasyczną, trynitarną doksologią.

Po zarysowaniu kontekstu, jakby naturalnego „środowiska” tej cennej anafory, przyglądnijmy się jej treści, strukturze i teologii.

Tekst anafory⁶

Prefacja

Godne to i konieczne, byśmy Cię chwailili, opiewali i wystawiali Ciebie, Ojczy nie stworzony Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa. Chwailimy Cię, Boże nie stworzony, niewidzialny, niewysłowiony, nieogarniony żadną istotą stworzoną.

Chwailimy Ciebie, którego zna Syn Jednorodzony, którego On oznajmił, objawił i dał poznać naturze stworzonej. Chwailimy Ciebie, który znasz Syna i objawiasz świętym Jego chwałę; Ciebie, którego Słowo przez Cię zrodzone objawiło świętym.

Chwailimy Cię, Ojczy niewidzialny, dający nieśmiertelność. Ty jesteś źródłem życia, źródłem światła, źródłem wszelkiej łaski i prawdy. Przyjacielu ludzi, przyjacielu ubogich, łaskawy dla wszystkich, Ty przyciągasz wszystkich ku sobie przez przyjście Twego Umiłowanego Syna.

Prosimy Cię, uczyn z nas ludzi żyjących. Daj nam ducha światłości, byśmy Cię poznali, Ciebie, prawdziwego (Boga) i tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Daj nam Ducha Świętego, byśmy mogli mówić i opowiadać Twoje niewysłowione misteria.

Niech mówi w nas Pan Jezus wraz z Duchem Świętym; niech On Ci przez nas cześć oddaje. Ty bowiem jesteś ponad wszelką Zwierzchnością, Władzą, Mocą i Planowaniem, ponad wszelkim imieniem (wzywaniem) nie tylko w obecnym czasie, ale i wieku przyszłym.

⁶ Tekst anafory podaję we własnym przekładzie z języka francuskiego, uwzględniając w przekładzie oraz podtytułach uwagi różnych autorów, omawiających tę anaforę (tekst wg. A. Hamman, *La Messe*, 44—46; tegoż autora, *Prières...*, 76—79; por. też J.-A. Jungmann, *dz. cyt.*, 61—62; N. M. Denis-Boulet, *art. cyt.*, 274).

Tysiące tysięcy i dziesięć tysięcy miriad Aniołów, Archaniołów, Tronów, Państw, Księstw i Mocy znajduje się w pobliżu Ciebie, a zwłaszcza dwaj Serafini godni czci o sześciu skrzydłach: dwoma zastaniają swą twarz, dwoma nogi, dwoma zaś latają; oni to opiewają Twoją świętość: Przyjmij i naszą akklamację wraz z ich śpiewem, gdy wołamy:

Aklamacja „Święty”

*Święty, Święty, Święty, Pan Zastępów!
Pełne jest niebo i ziemia Twej przedziwnej chwały!*

Epikleza 1

Panie (wszelkich) Mocy, napełnij tę ofiarę Twoim potężnym uczestnictwem. Tobie bowiem ofiarujemy tę żywą ofiarę, tę bezkrwawą ofiarę. Tobie składamy w ofierze ten chleb, „figurę” Ciała Twego Jedynego Syna.

Ustanowienie Eucharystii — 1

Chleb ten jest „figurą” świętego Ciała, ponieważ Pan Jezus, tej nocy gdy został wydany, wziął chleb, połamał go i dał swoim uczniom, mówiąc:

BIERZCIE I JEDZCIE Z NIEGO WSZYSCY: TO JEST MOJE CIAŁO ZA WAS ZŁAMANE NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW.

Anamneza

Dlatego to sprawując „pamiętkę Jego śmierci” ofiarujemy Ci ten chleb i prosimy: mocą tej ofiary bądź nam miłościw wszystkim, bądź nam miłościw, o Boże Prawdy.

A jak ten chleb, niegdyś rozsiany po górach, został zebrany, by stać się jednym — tak zgromadź Twój Kościół święty ze wszystkich narodów, krajów, miast, ze wszystkich wsi, ze wszystkich domów i uczynź z niego jeden Kościół, żywy, powszechny (katolicki; por. Didaché 9, 4).

Ustanowienie Eucharystii — 2

Ofiarujemy też ten kielich, figurę Krwi, ponieważ Pan, Jezus Chrystus, wziąwszy po wieczerzy kielich, powiedział do swoich uczniów:

BIERZCIE, PIJCIE, TO JEST NOWE PRZYMIERZE, TO JEST MOJA KREW, PRZELANA ZA WAS NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW.

Dlatego ofiarujemy ten kielich, „figurę” Krwi.

Epikleza 2 (skierowana do Słowa)

Boże prawdy, niech Twe Słowo przyjdzie (i zstąpi) na ten chleb, by stał się on Ciałem Słowa, a także na ten kielich, by stał się on Krwią Prawdy. Spraw też, by wszyscy komunikujący otrzymali lekarstwo dające życie, na uleczenie z wszelkiej słabości, dla umocnienia wszelkiego postępu i cnoty, nie zaś ku ich potępieniu, oskarżeniu czy zawstydzeniu, o Boże Prawdy.

Modlitwy wstawiennicze

Wezwaliśmy Ciebie, o Niestworzony, przez Syna Jednorodzonego, w Duchu Świętym. Niech ten lud otrzyma miłosierdzie, aby stał się godnym postępu. Niech Aniołowie asystujący ludowi pokonają Złego i umocnią Kościół w jedności.

Prosimy Cię również za tych, którzy odpoczywają (w pokoju) i których wspominamy (w tym miejscu wymieniano ich imiona).

Uświęć te dusze, bo Ty znasz je wszystkie.

Uświęć wszystkich, którzy zasnęli w Panu. Dołącz ich do grona Twoich świętych Potęg. Daj im miejsce i mieszkanie w Twoim królestwie.

Przyjmij też podziękowanie ludu. Pobłogosław tych, którzy przynieśli dary i dziękczynienia. Udziel zdrowia, nienaruszalności, radości i wszelkiego dobra (rozwoju) duszy i ciała całemu Twemu ludowi,

Doksologia

przez Twojego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, w Duchu Świętym. Jak było, jest i będzie, nieustannie, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Struktura anafory Serapiona

W stosunku do anafory Hipolita Rzymskiego analizowany tekst wykazuje znaczne różnice: jest nie tylko bogatszy i obszerniejszy, ale ponadto sama struktura odbiega od owego „prototypu”, jaki zaprezentował nam św. Hipolit. W anaforze Serapiona można wyróżnić następujące części⁷:

1 — Prefacja: długa, podniosła, o charakterze uwielbienia Boga i prośby skierowanej do Niego. Wizja niezliczonych zastępów anielskich kończy prefację i podprowadza pod biblijno-liturgiczną akklamację z Iz 6, 3 — pod sławne *Trishagion*, którego brak było w tekście Hipolita.

2 — Akklamacja „Święty”: po raz pierwszy spotykamy *Trishagion* jako akklamację liturgiczną w obrębie chrześcijańskiej anafory eucharystycznej. Brak jeszcze tylko drugiej części tej akklamacji, również biblijnej — *Benedictus* („Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie”).

3 — „Epikleza” pierwsza⁸: podejmując wątek „pełni” z biblijnej akklamacji modlitwa ta wyprasza Boże „napełnienie dla tej ofiary”, napełnienie pochodzące z Bożej mocy i potęgi.

4 — Opowiadanie o ustanowieniu Eucharystii — część pierwsza: zaskakuje oddzielenie obydwu konsekracji od siebie i przegrodzenie ich odrębną modlitwą. Jest to zapewne echo najstarszej tradycji⁹, związanej z Ostatnią Wieczerzą i miejscowymi zwyczajami przedzielania początkowo obydwu konsekracji „uczta braterskiego zespolenia”.

5 — Anamneza: ten krótki tekst stwierdza, że sprawując „pamiętkę Chrystusowej śmierci” — ofiarujemy Bogu „ten Chleb”.

Anamneza Chrystusowego dzieła, skonkretyzowana w znaku chleba, nad którym wymówione zostały słowa konsekracji, przenosi myśl uczestników na tajemnicę Kościoła; w tym „Chlebie” ma on bowiem znak i źródło swej jedności oraz powszechności. Piękny obraz „chleba niegdyś rozsianego po górach, a teraz zebranego w jedno” znany nam już z *Didaché* (9, 4) — tu nabiera nowych akcentów. Biskup Serapion skupia się nie tyle na ostatecznej, eschatologicznej jedności Kościoła, co na aktualnych zagrożeniach tej jedności ze strony ariańskich rozłamów¹⁰.

6 — Opowiadanie o ustanowieniu Eucharystii — część druga: konsekracja wina wprowadzona została wzmianką o kielichu „wziętym po wieczerzy” przez Chrystusa Pana; terminologia ofiarnicza wciąż towarzyszy myślom przewodnim anafory, a w kontekście słów konsekracyjnych nabiera

⁷ Zob. wyżej.

⁸ Zob. N. M. Denis-Boulet, *art. cyt.*, 274.

⁹ Zob. J.-A. Jungmann, *dz. cyt.*, 61.

¹⁰ Zob. A. Hamman, *La Messe*, 45.

specjalnego znaczenia. Brak natomiast przy słowach „ustanowienia Eucharystii” doniosłego polecenia Pana: „Czyńcie to na moją pamiątkę”, które występowało w anaforze Hipolita.

7 — „Epikleza” druga¹¹: oryginalna to forma epiklezy, w której Kościół wyprasza od Boga w kornej modlitwie nie Ducha Świętego i Jego Moc, lecz „przyjście Słowa na ten chleb, by stał się on Ciałem Słowa, i na ten kielich, by stał się on Krwią Prawdy”. Słowa te rozumieć należy w sensie potwierdzającym, jak wskazuje na to kontekst całej anafory oraz zasadnicza tradycja Kościoła (niezależnie od późniejszych „sporów o epiklezę” między Wschodem i Zachodem).

8 — Modlitwy wstawiennicze: po modlitwach nawiązujących do „owoców” świętej Komunii (uleczenie, umocnienie, postęp) następują prośby nie tylko za cały Kościół (o zachowanie od Złego, o umocnienie jedności), ale także „wstawiennicze” modlitwy za zmarłych (zwłaszcza wymienianych tu imiennie) oraz żywych, szczególnie zaś za tych, „którzy przynieśli dary i dziękczynienia”.

9 — Doksologia: swoje dziękczynienie i prośby znosi Kościół do Boga Ojca, przez Syna, w Duchu Świętym, włączając się w nieustanny hymn wieczystego uwielbienia.

Anafora Serapiona to całkowicie już uformowana modlitwa eucharystyczna Kościoła. Jako nowe elementy chrześcijańskiej anafory odnotować należy w niej przede wszystkim aklamację „Święty” oraz „modlitwy wstawiennicze” za zmarłych i żyjących.

Wątki teologiczne anafory Serapiona

W anaforze z *euchologion* Serapiona dostrzec można od razu bogatą teologię w stosunku do poprzednich tekstów oraz specyficznego ducha tej teologii, charakterystycznego dla Wschodu.

1 — Trynitarny charakter dzieła zbawienia i kultu Kościoła

Zarówno liczne modlitwy otaczające anaforę, jak i sam tekst wielkiej modlitwy eucharystycznej wprowadzają uczestników w trynitarną wizję zbawienia, a zwłaszcza chrześcijańskiego kultu. Modlitwy skierowane są do Boga Ojca jako do źródła zbawienia, poznania i uświęcenia ludzi. Dzieła tego dokonuje Bóg przez „Jednorodzonego Syna Swego Jezusa Chrystusa”, przy współdziałaniu Ducha Świętego, który pozwala wiernym „mówić i opowiadać niewysłowione misteria” Boże.

Kult chrześcijański znów ukierunkowany jest ku Ojcu, przez Chrystusa Pana, w Duchu Świętym. Ustawicznie powtarzane w modlitwach mszalnych doksologie o trynitarnym charakterze (każda z 18 modlitw kończy się takim „uwielbieniem”) nadają większej mocy trynitarniej doksologii kończącej samą anaforę.

2 — Bóg transcendentny, choć zarazem bliski

W anaforze Serapiona uderza „obraz Boga” — specyficzny, charakterystyczny dla duchowości Wschodu. Jest to Bóg nieskończenie wielki pod każdym względem, „Święty” — mówiąc językiem biblijnym, budzący lęk i szacunek, nieskończenie wyniesiony ponad wszystko! Oto niektóre wyrażenia: „Ojciec niestworzony, niewidzialny, niewysłowiony, nieogarniony, źródło życia i światła, łaski i prawdy, jesteś ponad wszelką Zwierchność...”; otoczony niezliczonymi zastępami anielskimi i „godnymi czci Serafinami”, Pan wszelkich Mocy, Ojciec Jednorodzonego... Wiele z tych określeń powraca kilkakrotnie, akcentując transcendencję Boga „Trzykroć Świętego”.

Tym niemniej, z radością odkrywamy w tym dostojnym tekście akcenty

¹¹ Zob. *tamże*, 46.

równoważące ów przytłaczający obraz wielkości Boga. Modlitwa mówi też bowiem o Bożej immanencji, o Jego bliskości, zyczliwości i miłosierdziu. *Mysterium tremendum* zrównoważone zostało akcentami ukazującymi je zarazem jako *mysterium fascinans*. Wystarczy przytoczyć kilka fragmentów: „Przyjacielu ludzi, przyjacielu ubogich, łaskawy dla wszystkich, Ty przyciągasz wszystkich ku sobie przez przyjście Twego Umiłowanego Syna”. Bóg jako misterium napawające świętym lękiem, jest równocześnie misterium „pociągającym, przyjaznym, bliskim, zniżającym się” — w Chrystusie Zbawicielu. Ta złota równowaga zapewnia właściwe proporcje w obrazie Boga, zarysowanym w anafarze Serapiona.

3 — Chrystus Pan — Słowo objawiające Ojca

Chrystologia anafory skupia się na osobie Jezusa Chrystusa jako Słowie Bożym i Synu Jednorodzonemu Ojca, a także na Jego postępowaniu, które można ująć w trzy określenia: *Revelator*, *Redemptor*, *Cultor* (Objawiciel Ojca, Odkupiciel ludzi, Czciiciel Ojca). Tylko Syn Jednorodzony „zna” Boga — źródło Prawdy. Jest On zarazem „Słowem zrodzonym przez Ojca” i jako Słowo Boże „oznajmił, objawił i dał poznać naturze stworzonej” Boga niewidzialnego, Boga Prawdy.

Eucharystyczna ofiara uobecniana pod postaciami chleba i wina jest sprawowaniem „pamiętki Jego śmierci” odkupieńczej. Jest ona „żywą ofiarą i bezkrwawą ofiarą”. A jednak jest to „Ciało Słowa” i „Krew Prawdy” — „Ciało złamane... na odpuszczenie grzechów” i „Krew przelana... na odpuszczenie grzechów”. Chrystus Pan odkupił ludzi przez swą śmierć ofiarniczą i to paschalne wydarzenie uobecnia się pod eucharystycznymi postaciami jako ofiara „Nowego Przymierza”, którą my „składamy pod postacią chleba” i wina.

Również chrześcijańskie uwielbienie Boga skupia się w Chrystusie, jako jedynym „Czczycielu Ojca”. Anafora potrąca o ten piękny temat, gdy stwierdza, że Chrystus „przez nas cześć oddaje” Ojcu, że to On „w nas mówi” podczas modlitwy.

4 — Ofiarniczy charakter Eucharystii

W słownictwie anafory uderzają terminy ofiarnicze: „ofiara, ofiarować, złożyć ofiarę” (8 razy!); nie o terminy jednak idzie, lecz o wyraźną świadomość Kościoła celebrującego Eucharystię, w której widzi on uobecnienie Chrystusowej ofiary z Golgoty („pamiętka Jego śmierci”, „Ciało złamane”, „Krew przelana”). Nie jest to jednak ofiara krwawa, lecz uobecnienie jej w sposób bezkrwawy („ofiarujemy tę... bezkrwawą ofiarę”).

Pewną trudność może nastęrczać dziwne wyrażenie: „składamy w ofierze ten chleb, figurę Ciała Twego Syna”, „ofiarujemy ten kielich, figurę Krwi”. Greckie określenie *homoioma* (figura, podobieństwo) — to zaakcentowanie symbolicznego wyrazu chleba i wina, dostrzegalnego w nim zarówno przed, jak i po konsekracji. Nie jest to jednak osłabienie przekonania o rzeczywistej obecności Chrystusa Pana pod konsekrowanymi postaciami; zresztą inne wyrażenia anafory i cały kontekst mówi o niej wyraźnie. Na Zachodzie również św. Ambroży posługiwał się podobną terminologią, gdy pisał o Eucharystii jako „figurze Ciała” Pańskiego (*De Sacramento*, 5)¹².

5 — Duch Święty — uzdolniający do kultu

Oprócz doksológii, stwierdzającej sumarycznie, że nasze uwielbienie wznosi się do Boga „przez Chrystusa, w Duchu Świętym”, anafora dwukrotnie formułuje prośbę o Ducha Świętego w kontekście kultu i uwiel-

¹² Por. A. Hamman, *La Messe*, 45.

bienia Boga za Jego „wielkie dzieła” (*mirabilia*). „Daj nam Ducha Świętego, byśmy mogli mówić i opowiadać Twoje niewysłowione misteria”. Duch bowiem otwiera usta człowieka, by „mówił”; a istotną „mową człowieka” jest uwielbienie Boga i „opowiadanie Jego wielkich czynów zbawczych”, głoszenie miłosierdzia Pańskiego. Liturgia, każda celebracja chwały Bożej, każda modlitwa odbywa się w Duchu Świętym, który w nas przemawia (por. Rz 8, 14—16, 26—27). Tak też ukazuje anafora działanie Ducha Świętego w chrześcijaństwie: „Niech mówi w nas Pan Jezus wraz z Duchem Świętym”.

6 — Kościół — jeden, powszechny, bosko-ludzki

Wątek Kościoła przewija się jakoś przez całą anaforę i ma wiele akcentów w otaczających modlitwach, ale szczególnie uderza podjęty z *Didaché* obraz Kościoła jednego, zebranego z różnych stron, zgromadzonego w jeden żywy organizm powszechnej wspólnoty. Chleb eucharystyczny dobrze oznacza tę jedność i sprawia ją zarazem. Herezje zaś (konkretnie — arianizm) rozrywając tę jedność, niszczą Kościół w jego aspekcie powszechności oraz znieważają Eucharystię; jest przecież ona jednym Chlebem, kosztownym Chlebem jedności i powszechności. Dlatego prosi Kościół (w konkretnej sytuacji „ariańskiego” rozbitcia): „Niech Aniołowie asystujący ludowi pokonają Złego i umocnią Kościół w jedności”.

Zywy Kościół, czyli wspólnota wierzących, w modlitwie tej zarysowuje się jako bosko-ludzki, jako powołany do świętości, uduchowienia, udziału w Bożej wiedzy i mądrości, a zarazem doświadczający wciąż bardzo ludzkich trudności i proszący Boga o całkiem „ludzkie” dary (zdrowie, radość, rozwój duszy i ciała).

7 — Udział w liturgii niebieskiej

Wizja anielskiego świata, „hierarchicznie” uporządkowanego i wielbiącego Boga, wprowadza w bardzo ważny i drogi tej epoce wątek naszego udziału w tej niebiańskiej wiecznej liturgii poprzez uczestnictwo w ziemskiej liturgii Kościoła¹³. *Trishagion*, śpiewane w tym „niebiańskim” kontekście, wyraża najpiękniej tę właśnie myśl teologiczną, przypomnianą przez ostatni sobór (por. KL 8): „Przyjmij i naszą aklamację wraz z ich śpiewem, gdy wołamy: „Święty...”

Anafora z papirusu z Dêr Balyzeh

Podobne wątki treściowe przewijają się w innych tekstach anafory pochodzenia egipskiego, których fragmenty zachowały się do naszych czasów. Na szczególną uwagę zasługuje niepełny tekst anafory odkrytej we fragmencie greckiego manuskrypty z papirusu z Dêr Balyzeh¹⁴. I tu wyczuwamy ten sam podniosły nastrój, widzimy wzniosły obraz Boga, spoty-

¹³ W katechezach mistagogicznych z IV—V wieku dotyczących Eucharystii dominują dwa tematy teologiczne: sakramentalne uobecnienie ofiary krzyża (*re-praesentatio*) oraz uczestnictwo w liturgii niebieskiej poprzez sprawowanie Eucharystii (zob. J. Daniélou, *La catéchèse aux premiers siècles*, Paris 1968, 201; por. też KL 8).

¹⁴ W ruinach klasztoru w Balyzeh (Górny Egipt) znaleziono najpierw w 1907 roku część papirusu z greckim tekstem, w 1945 r. zaś inne elementy tegoż rękopisu. Jest to część modlitewnika (*euchologion*), zawierającego m. in. fragmenty starej egipskiej anafory. Sam *euchologion* pochodzi z V—VI wieku. Zob. *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, 549; N. M. Denis-Boulet, *art. cyt.*, 275; A. Hamman, *Prières...*, 13.

kamy ideę niebieskiej liturgii; odkrywamy także oryginalną (nie spotykana gdzie indziej!) wzmiankę o tym, że spożywanie eucharystycznego posiłku jest nie tylko „opowiadaniem śmierci Chrystusa”, ale równocześnie „głoszeniem Jego zmartwychwstania”.

Fragmety anafor z Dêr Balyzeh¹⁵

Prefacja

Modlitwa. Przewodniczący dzięki składa:

Panie Cherubinów, wszechmogący, Opiekunie niebieski, wszelkiej mocy Panie, Boże i Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, któryś wszystko z niczego uczynił, ażeby wszystko było, i wszystko obejmujesz sam nieobjętym będąc...

Ciebie kotem otaczaj Serafini, sześć skrzydeł ma jeden i sześć skrzydeł inny, dwoma zakrywali oblicze, dwoma nogi, a dwoma latali. Ale do nich wszystkich wielbiących Cię dołącz i nasze uwielbienie, którzy Ci mówimy:

Aklamacja „Święty”

*Święty, Święty, Święty Pan Zastępów,
pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.*

Epikleza

Napełnij i nas chwałą swoją, którą masz u siebie, i racz zesłać Ducha Świętego swojego na te twory i uczynić chleb Ciałem Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, kielich zaś Krwią nowego Przymierza.

Opowiadanie o ustanowieniu i konsekracji

Bo Pan nasz Jezus Chrystus tej nocy, której był wydan, wziął chleb i błogostawiając go, i dzięki czyniąc potamał go i dał uczniom swoim i apostołom mówiąc: Bierzcie i jedzcie z niego wszyscy: TO JEST CIAŁO MOJE, KTÓRE ZA WAS SIĘ ODDAJE NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW. Podobnie, gdy wieczerał, wziąwszy kielich, pobłogostawiwszy i napiwszy się, dał im mówiąc: PIJCIE ZEŃ WSZYSCY, TO JEST KREW ZA WAS WYLEWANA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW. Ilekroć będziecie jedli ten chleb, pili zaś ten kielich, śmierć moją opowiadacie i zmartwychwstanie moje głosicie.

Anamneza

Śmierć Twoją opowiadamy i zmartwychwstanie głosimy i błagamy... napętnij darem Twoim ku umocnieniu z Ducha Świętego, ku utwierdzeniu i pomnożeniu wiary, ku nadziei żywota w wieku przyszłym,

Doksologia

przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego Tobie Ojcu chwała wraz z Duchem Świętym na wieki. Amen.

Z tych właśnie źródeł egipskiej liturgii wywodzić się będzie później tzw. „liturgia św. Marka”. Do tejsze tradycji liturgicznej nawiązuje liturgia koptyjska i abisyńska. Cechować je będzie zazwy-

¹⁵ Podają za J. Wierusz-Kowalski, dz. cyt., 449—450.

czaj długa formuła prefacyjna oraz tendencje o zabarwieniu monofizycznym (np. częste kierowanie modlitwy wprost do Chrystusa Pana, a nie do Boga Ojca)¹⁶. Jeszcze raz należy podkreślić wewnętrzne bogactwo modlitw mszalnych, przygotowywanych z wielką troską o teologiczną, dogmatyczną treść modlitewnych tekstów, zwłaszcza anafory, w najstarszej tradycji liturgii egipskiego pochodzenia.

c.d.n.

ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa

II. CZYTANIE BIBLIJNE W LITURGII

5. „Chrystus nadal głosi Ewangelię” — liturgia słowa¹

a) Nieporozumienie

U wielu „porządnych katolików” spotkać można zakorzenione przekonanie (i wyrażającą je praktykę!), że w niedzielnej i świątecznej Mszy idzie przede wszystkim o to, by „zdażyć na tzw. ofiarowanie”; wszystko bowiem co je poprzedza, to — w ich przekonaniu — tylko jakiś „wstęp”, „wprowadzenie” czy „przygotowanie” do prawdziwej Mszy i dlatego nie należy się tym zbyt przejmować. Jak wielkie to nieporozumienie!

Nic też dziwnego, że ostatni sobór z takim naciskiem woła o prostowanie podobnych poglądów oraz praktyk: „Dwie części, z których niejako składa się Msza św., mianowicie liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle wiążą się ze sobą, że tworzą jeden akt kultu. Dlatego Sobór Święty usilnie zachęca duszpasterzy, aby w katechezie gorliwie uczyli wiernych uczestniczenia w całej Mszy św., zwłaszcza w niedziele i obowiązuje święta” (KL 56). Po kilku latach Kościół znów podjął ten apel w specjalnej instrukcji, poświęconej tajemnicy Eucharystii, pogłębiając zagadnienie przez uświadomienie wszystkim wewnętrznym więzów, jakie zachodzą pomiędzy liturgią słowa i liturgią Eucharystii w obrębie każdej Mszy świętej. W nr 10 instrukcji *Eucharisticum mysterium* (z 25.V. 1967 r.) czytamy: „Pasterze więc gorliwie uczą wiernych o uczestniczeniu w całej Mszy św., uwzględniając głęboki związek, jaki zachodzi między liturgią słowa i sprawowaniem Wieczery Pańskiej, tak by jasno pojmowali, że z nich tworzy się jeden akt kultu. Bo „przepowiadanie słowa wymagane jest do samego szafarstwa sakramentów, jako że są one sakramentami wiary, rodzącej się i zasilającej ze słowa”. Trzeba to powiedzieć szczególnie o odprawianiu Mszy, w którym liturgii słowa postawiono zadanie wyrabiania w sposób szczególny poczucia związku między głoszeniem i słuchaniem słowa a tajemnicą eucharystyczną. Niech więc wierni słuchając słowa Bożego, uświadamiają sobie, że opowiadane

¹⁶ Zob. J.-A. Jungmann, dz. cyt., 69—70; J. Wierusz-Kowalski, dz. cyt., 51; N. M. Denis-Boulet, art. cyt., 275; A. Hamman, *Prières...*, 13.

¹ Zob. J 1, 1—14; Hbr 1, 1; Iz 55, 10—11; 1 Tes 2, 13. — KL 7, 33, 35, 51; KO 1—6, 13, 21, 23—24. *Institutio Generalis Missalis Romani, Missale Romanum, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1970 (skrót — IGMR); *Instrukcja o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej*, Wrocławskie Wiadomości Kościelne 22(1967)241 n; *De Sacra Communionem et de cultu Mysterii Eucharistici extra Missam*, Typis Polyglottis Vaticanis 1965; *Praenotanda generalia* n. 6; D. M. Stanley, *Słowo Boże światłością i drogą*, Kraków 1975, 115—132; por. też S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974.

w nim rzeczy przedziwne dosięgają szczytu w tajemnicy paschalnej, której pamiątkę sprawuje się sakramentalnie we Mszy św. W ten sposób wierni, przyjmując słowo Boże i nim posileni, prowadzeni są w dziękczynieniu do owocnego uczestniczenia w tajemnicach zbawienia. Tak to Kościół zasila się chlebem żywota zarówno ze stołu słowa Bożego, jak i ze stołu Chrystusowego Ciała. Trzeba więc zatrzymać się nieco nad tą „zaniebawaną” częścią Mszy św., która odgrywa doniosłą rolę nie tylko w obrębie liturgii, ale ma kształtować całe życie chrześcijańskie; dlatego sobór zalecił jej odnowę i przywrócenie do pierwotnej świetności.

b) Mszalna liturgia słowa

Po obrzędach wstępnych, „wprowadzających” i „przygotowujących” wspólnotę, następuje pierwsza wielka i doniosła część Mszy św. — liturgia słowa. Ponieważ liturgia nie jest prywatną sprawą poszczególnych osób, ale publicznym i wspólnotowym sprawowaniem misteriów zbawienia oraz kultu, dlatego cała wspólnota winna sobie to jasno uświadomić na samym początku, że stanowi święty Kościół, wspólnotę „kapłańskiego ludu” wybranego i jako święta wspólnota utworzona przez Boga staje teraz przed Nim.

Obrzędy wstępne tę właśnie świadomość winny obudzić — przygotowując tym samym i usposabiając wszystkich zebranych do właściwego słuchania słowa Bożego oraz godnego sprawowania świętej Eucharystii (por. IGMR, n. 24).

Struktura i dynamika mszalnej liturgii słowa

Struktura liturgii słowa we Mszy św. jest bardzo przejrzysta; dynamika zaś obrzędowa i teologiczna treść wymagają inicjacji, wprowadzenia, wtajemniczenia. Oto kolejne elementy tej części Mszy świętej: — Czytania biblijne (3 lub 2) — Śpiewy między czytaniem (Psalm responsoryjny i śpiew allelujacyjny) — Homilia — Wyznanie wiary — Modlitwa powszechna (albo Modlitwa wiernych).

Nie wszystkie jednak elementy są tej samej wagi i nie każdy z nich posiada równą wartość teologiczną czy znaczenie duszpasterskie. Wyróżnić trzeba najpierw dwie fazy w tej całości; wskazują one zarazem na wewnętrzną, zamierzoną i niezastąpioną dynamikę mszalnej liturgii słowa. Można to również nazwać „dialogicznym” i „personalistycznym” aspektem tej części liturgii.

Liturgia słowa winna być rzeczywistym dialogiem Boga ze swoim ludem, prowadzonym za pośrednictwem Chrystusa — w łonie samego Kościoła. Współpartnerem Boskiego dialogu jest lud Boży, cały Kościół, wspólnota wybrana przez Boga i z Nim związana więzami Nowego Przymierza, więzami „Krwii”! „Słuchaj, mój ludu...” — mówi Bóg (por. Pwt 6, 3); „Oto my stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan polecił” — odpowiada jak gdyby cała wspólnota biorąc udział w liturgii słowa (por. Dz 10, 33). „Tu” i „teraz” zaczyna się dialog na płaszczyźnie słowa, i odpowiedzi słownej znaków liturgicznych, zaangażowania obrzędowego, ale przedłużeniem istotnym tego dialogu jest życie chrześcijańskie, czyli wykonywanie usłyszanego słowa i „polecenie Pana” w codziennej praktyce życia.

Boże pouczenie, Jego słowo to najważniejszy element tej dynamiki i źródło całego dialogu. Tym niemniej właściwe słuchanie słowa Pana będzie zarazem i zawsze najprawdziwszym kultem, aktem religijnej czci okazywanej Bogu Żywemu! Sobór zwraca uwagę na ten podwójny aspekt liturgii podkreślając jej dydaktyczne wartości: „Jakkolwiek liturgia jest przede wszystkim oddawaniem czci Bożemu majestatowi, zawiera jednak również

bogata treść dla pouczenia wiernego ludu. W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą" (KL 33). W takim świetle należy spojrzeć na poszczególne elementy obrzędowe liturgii słowa oraz na całość tej części Mszy jako na „spotkanie” o własnej dynamice wewnętrznej wywodzącej się z natury liturgii chrześcijańskiej i rozwijającej się w trakcie sprawowania liturgii słowa.

Zasadniczą część liturgii słowa stanowić będą zatem czytania biblijne oraz śpiewy międzylekcyjne przegradzające poszczególne perykopy. W tym zestawie (czytania-śpiewy) ujawnia się już i początkowo realizuje najprawdziwszy dialog zbawienia pomiędzy Bogiem i Jego ludem.

Dodać jednak trzeba z naciskiem, że to Bóg-Osoba zwraca się do swego ludu wybranego złożonego z żywych osób, a nie bezosobowej „masy ludzkiej”! Nie można więc pomijać ani też osłabiać pod jakimkolwiek pozorem „personalistycznego” aspektu liturgii słowa, wyrażającego się w osobowej i osobistej odpowiedzi każdego z uczestników! Idzie konkretnie o prawdziwe zaangażowanie osobowe i osobiste, wewnętrzne, odpowiedzialne — o zaangażowanie spotęgowane świadomością współtworzenia wraz z innymi jednego żywego organizmu, jakim jest Kościół. Nie jest to wcale zachęta do „indywidualizmu” czy „subiektywizmu” ani popieranie takich postaw; jest to raczej podkreślenie konieczności zaangażowania się całą istotą i włączenie pełnego wymiaru osobowości każdego wierzącego.

Pozostałe elementy, a więc homilia, wyznanie wiary i Modlitwa powszechna, rozwijają tylko tę zasadniczą część liturgii słowa lub ją zamykają (por. IGMR, n. 33).

Sens poszczególnych części liturgii słowa

Podczas czytania biblijnych tekstów w obrębie liturgii lud Boży otrzymuje ze skarbcza Kościoła dar bezcenny — słowo Boże; podczas liturgii słowa zasiada jak gdyby do „stołu słowa” obficie zastawionego w posoborowej odnowie (por. KL 51 i 35). Niestety, niewielu zdaje sobie sprawę z tego, że liturgiczne czytanie Pisma św. i wyjaśnianie go wiernym uobecnia Chrystusa Pana głoszącego wciąż Ewangelię, przemawiającego nadal do człowieka w swoim Kościele. Wielokrotnie należy przypominać sobie i uświadamiać ten radosny fakt obecności Pana w liturgii słowa. Niech uroczyste stwierdzenie soboru będzie pomocą w uświadomieniu sobie tego faktu wiary: Chrystus — mówi sobór — „jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi” (KL 7). Paweł VI przypomina te słowa w encyklice *Mysterium fidei*; instrukcja *Eucharisticum mysterium* nr 9 przytacza to doniosłe stwierdzenie Kościoła; przypomina i poszerza je liturgiczna księga *O Komunii św. i kulcie eucharystycznym poza Mszą św.* (1973 r.); czytamy tam: Chrystus jest obecny w swoim słowie, „gdy w Kościele czyta się i wyjaśnia Pismo święte” (*cum Scriptura in Ecclesia legitur et explanatur* — SC. n. 6). Na stwierdzenie soboru dotyczące obecności Chrystusa w czasie liturgii słowa powołuje się oczywiście także ogólny wstęp do nowego *Mszалу Rzymskiego* (IGMR, n. 33).

Uświadomiwszy sobie prawdziwą obecność Chrystusa głoszącego słowo Boże lepiej rozumiemy zdanie Kościoła, że „w liturgii Bóg przemawia do swego ludu” (KL 33). Chrystus Pan bowiem jest żywym, odwiecznym Słowem Ojca, które Bóg posłał na świat jako Słowo stwórcze i zbawiające, jako Słowo, które poucza, oświeca i wyzwala, oczyszcza i zgromadza w jedno rozproszone dzieci Boże (por. J 11, 52). Podczas czytania i wyjaśniania perykop biblijnych Bóg przez obecnego i przemawiającego „ustami Kościoła” Chrystusa objawia swemu ludowi — etap po etapie — zamiysł zbawczy, całe misterium zbawienia i odkupienia, a zarazem daje swoim wybranym „pokarm duchowy” (*nutrimentum spirituale offert* — IGMR, n. 33).

Śluchający w duchu wiary lud „przyjmować winien to głoszone słowo nie jako słowo ludzkie, ale — jak jest naprawdę — jako słowo Boże” (por. 1 Tes 2, 13). Zewnętrznym wyrazem przyswajania sobie Bożego słowa w duchu wiary jest właśnie śpiew ludu przegradzający czytania. Medytacyjny śpiew między czytaniem zmierza więc do „przyswojenia sobie” przez wiernych tego „pokarmu”, do nasycania się nim wewnątrz i wprowadzania go jak gdyby w strukturę swego bytu (*verbum divinum populus suum facit cantibus* — IGMR, n. 33).

Wyznanie wiary odnawiane w tym kontekście staje się zrozumiałe jako istniejący i (w pewnym sensie) „odpowiadający” Bogu — istnieniem. „przyłgnięcie do słowa Bożego” całą istotą (*et ipsi adhaeret professione fidei* — IGMR, n. 33; por. też KO 5).

Przygotowana w ten sposób wspólnota — odnowiona w swej świadomości „kapłańskiego ludu” — pragnie dzielić się otrzymaną łaską z innymi. Modlitwa powszechna, obejmująca potrzeby wszystkich, stanowi wyraz miłości i otwiera serca ku Bogu oraz ku ludziom. Jest to skutek czy owoc „nasycenia się” słowem Bożym (*eo autem nutritus*), przejaw zrozumienia słowa Bożego i zamiarów Jego ojcowskiego Serca względem wszystkich dzieci, nawet tych rozproszonych jeszcze i zagubionych. Trzeba je w jedno zgromadzić, zwołać, przywieść do wspólnoty rodzinnej Kościoła. „Kapłański lud Boży” chce się do tego przyczynić już teraz zanosząc ufne modlitwy w tak rozlicznych intencjach.

c) Słowo Boże w dziejach zbawienia

Do lepszego zrozumienia struktury i znaczenia liturgii słowa przyczynia się refleksja nad dziejami słowa Bożego w historii zbawienia. Bóg bowiem zawsze zaczyna swoje działanie od słowa. Boże słowo (hebrajskie *dabar*) to raczej „Słowo-czyn” (R. Brandstaetter); mówi, działa, stwarza, kieruje, przetwarza, zmienia. Dzieje zbawienia to nieprzerwane pasmo kolejnego wkraczania Boga w dzieje poprzez swe Słowo, które jest drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej.

— Stworzenie

Słowo Boże najpierw wywołuje z nicości wszechświat i stawia go w bycie jako istniejący i (w pewnym sensie) „odpowiadający” Bogu — istnieniem. W Księdze Rodzaju wielokrotnie czytamy, że „Bóg rzekł: Niech się stanie — i stało się” (por. Rdz 1, 3.6.9. itd.). „Przez słowo Pana powstały niebiosa” — mówi Psalmista. Bóg wezwał światło, „a ono posłuchało Go ze drzeniem. Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. Wezwał je. Odpowiedziały: Jesteśmy” (Ba 3, 33—34). Jest to więc Słowo potężne, stwórcze, dające istnienie, wyprowadzające najpierw z nicości, z niebytu — do istnienia. Boże Słowo działa zawsze skutecznie (por. Iz 55, 10—11).

— Zbawienie

Dzieje zbawienia w historycznym ścisłym wymiarze zaczynają się także od słowa Bożego skierowanego do Abrahama: „Wyjźdź ...” (por. Rdz 12). Jest to słowo wzywające i dające obietnicę. Boże słowo zwołuje też lud Boży — potomków Abrahama, obiecuje zbawienie i łaskę, wyprowadza z niewoli, prowadzi przez pustynię od Ziemi Obiecanej i staje się podstawą Przymierza Synajskiego.

W Księdze Wyjścia czytamy: „Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego zlecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy”

(Wj 24, 3). Po złożeniu ofiary, w uroczystej chwili zawierania Przymierza dającego niejako podstawę „prawną” egzystencji wybranego ludu, znów słyszymy o Bożym słowie. „Wtedy wziął (Mojżesz) Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: „Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni”. Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: „Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów” (Wj 24, 7—8). Można więc powiedzieć o ludzie Starego Przymierza, iż został „utworzony przez słowo” Boga.

Od zachowania tego słowa, od wierności tak uroczysto obiecywanej i przyrzekanej — zależeć będą dalsze losy ludu Bożego. Prorocy karcąc w imieniu Boga niewierność ludu przekonywać będą wszystkich swych ziomków, że od wierności Bożemu słowu zależą dalsze losy wybranego ludu. Słowo to jest bowiem nie tylko fundamentalną zasadą powstania czy narodzin ludu Bożego, ale także jedyną i niezastąpioną podstawą jego życia, istnienia oraz rozwoju.

— O d n o w a

Historia potwierdziła przestrogi i groźby proroków. Runął Izrael i „upadek jego był bardzo wielki”. Babilońska niewola (VI w.) uniemożliwiła narodowi wybranemu wykonywanie świątynnego kultu, ale też poprzez wszystkie upokorzenia przywiodła go do opamiętania i szukania nadziei odrodzenia u własnych źródeł — w czytaniu i rozważaniu słowa Bożego. To właśnie na wygnaniu, w niewoli i niedoli Bożego ludu, zaczyna się właściwa historia nabożeństw synagogałnych, polegających na czytaniu, rozważaniu i komentowaniu „Prawa” oraz „Proroków” w modlitewnym, pokornym klimacie.

Z tych to nabożeństw synagogałnych, „nabożeństw słowa Bożego”, rozpowszechnionych po niewoli w całej społeczności Izraela, wywodzi się w prostej linii nasza mszalna liturgia słowa. Gdzieś pod koniec I lub w początkach II wieku wchodzi ona do całokształtu liturgii chrześcijańskiej jako jej ważna część składowa. Św. Justyn (II w.) opisując niedzielą Mszę św. mówi o istniejącej już mszalne liturgii słowa. „Czyta się wtedy — pisze Justyn — pamiętniki apostołskie (ewangelie) lub pisma prorockie, jak długo na to czas pozwala, gdy zaś lektor skończy, przełożony żywym słowem upomina i zachęca do naśladowania tych wzniosłych nauk” (*Apologia* I, 67).

— E t a p y „wcielania się” Słowa

Szczytem zbawczych dziejów jest pełne wcielenie się (Osoby) Słowa Bożego, czyli przyjęcie przez nie ludzkiej natury. „Słowo stało się ciałem (człowiekiem) i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14).

Św. Jan ewangelista w swoim prologu ukazuje sumarycznie całe dzieje świata jako kolejne fazy zbliżania się Boga do ludzi poprzez swoje Słowo. Kilkakrotnie wkracza ono w naszą historię, by nawiązać dialog zbawczy i sprowokować w ludziach oczekiwaną przez Boga odpowiedź wiary, nadziei i miłości.

Pierwszą fazą wkroczenia Słowa Bożego w świat jest dzieło stworzenia i utrzymania świata w istnieniu („Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało... Na świecie było Słowo, i świat stał się przez Nie” — J 1, 3.10). To „ukryte” wejście Słowa Bożego w świat i utajone w nim działanie zostało jednak nie zauważone, mimo że człowiek mógł na tej drodze poznać Boga, w pewnej przynajmniej mierze (por. Rz 1, 20 nn; Mdr 13, 1—9). Pierwsza faza dialogu zakończyła się więc porażką („lecz świat Go nie poznał” — J 1, 10).

Drugie, już bardziej uchwytnie, jaśniejsze i bardziej przejrzyste „wejście

Słowa” w świat — to objawienie typu prorockiego; było to „wcielenie się” niejako tego Słowa w szatę konkretnej ludzkiej mowy. Idzie tu więc o „Torę” i „Proroków” — o spisane w Biblii słowo Boże, tworzące lud wybrany i przemawiające do niego o wiele bardziej zrozumiale niż kiedyś przez „ślady” zamknięte w stworzeniu. W tej fazie dialogu Słowo Boże usiłuje wejść w bardziej osobisty kontakt z człowiekiem. „Tora” — „Prawo” to po prostu Objawienie, nauczanie Boże, „mowa Boga” skierowana do człowieka i ujęta w ludzkie, zrozumiałe słowa. Jednak i tym razem Słowo nie doznało właściwego przyjęcia („Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” — J 1, 11).

Wreszcie — po tych rozlicznych próbach i wysiłkach „prorockiego” nawiązania dialogu z ludźmi (bezsukcesywnie!) — nadszedł czas ostatecznego, definitywnego i najpełniejszego „przemówienia” Boga do człowieka, wypowiedzenie swego Słowa przed światem do końca. „Wielokrotnie — mówi autor Listu do Hebrajczyków — i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1—2). Syn Boży — Słowo odwieczne Ojca — wcieliła się definitywnie w dzieje świata (por. KDK 38): staje się jednym z ludzi, ich Bratem z krwi i kości („Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” — J 1, 14).

Chrystus Pan jako Wcielone Słowo Boże najpełniej objawił nam Ojca, ukazał też godność człowieka i sens jego życia w sposób definitywny, a w sumie przybliżył ludzi do Boga; co więcej — wszystkim, którzy z wiarą Go przyjęli i poważnie potraktowali Jego orędzie zbawienia, „dał moc, by się stali dziećmi Bożymi” (por. J 1, 12). Całą swą Bosko-ludzką Osobą, działalnością i nauką, a szczególnie śmiercią oraz zmartwychwstaniem Chrystus Pan jako Słowo Boże mówi, objawia, woła, zwołuje, oczyszcza, przemienia, zgromadza w jedno i jednoczy z Ojcem oraz z braćmi każdego, kto z wiarą przychodzi do Niego, a usłyszane słowo w czyn zamienia.

— „Dziś” Słowa Bożego — Msza św.

Z tym właśnie Słowem Bożym Wcielonym, obecnym w świecie i działającym, najpełniej spotykamy się dziś w liturgii Kościoła. Szczytem wszystkich form obecności Słowa Bożego i Jego działania w naszym świecie jest właśnie Msza święta. Aby zjednoczyć się najpełniej w eucharystycznej ofierze i uczcie z tym Wcielonym Słowem, trzeba Je najpierw dobrze zrozumieć, otworzyć się na Nie i przyłączyć doń przez wiarę.

Temu właśnie celowi służy mszalna liturgia słowa, w której — zgłębiając Słowo Boże — ożywiamy chrześcijańską wiarę, pogłębiając ją, wyznajemy we wspólnocie Kościoła i uzgadniamy coraz pełniej nasze myśli oraz pragnienia z Bożym upodobaniem. Chrystus Pan jako Słowo Boże najpierw sam nas przygotowuje głosząc Radosną Nowinę i kształtując serce, by następnie przyłączyć nas do swojej ofiary i zjednoczyć się z nami najściślej w świętej Komunii.

Nie można zatem lekceważyć mszalnej liturgii słowa ani też traktować jej jako nieobowiązującego „wstępu” do Mszy św., lecz rozumiejąc jej teologiczną wymowę należy robić wszystko, by wierni brali w niej udział czynny, świadomy i zaangażowany; udział ten winien się pogłębiać i doskonalić. Zaangażowanie wszechstronnie przygotowanych lektorów, kantorów, psalmistów, zespołów śpiewaczych i ministrantów może stanowić punkt wyjścia w duszpasterskiej praktyce, by przez nich skutecznie wprowadzać wszystkich uczestników w bardziej aktywny udział nawet od strony zewnętrznej (śpiewy, aklamacje, postawy ciała, uwaga i szacunek). Wtedy wewnętrzne zaangażowanie będzie się pogłębiać stopniowo, w miarę formowania autentycznej chrześcijańskiej świadomości związanej z równie autentyczną praktyką życia.

ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa